Cena zł. 5

GRATIS

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 28 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU. | Nr. 298 (952)

W sojuszu z de Gaulle'm

rząd francuski chce siłą złamać strajk

Wczoraj oddziały wojska i policji rozpoczęły akcję zbrojną w okręgu Arles. Żandarmi napadli na tłum bezbronnych górników, **strzelając bez ostrzeżenia.** Górnicy bronili się laskami i kijami. W walkach przeciw strajkującym biorą udział bojówki de Gaulle'a i oddziały wojska, przybyłe ze strefy okupacyjnej Niemiec. Dowódcy tych oddziałów nawiązali **ścisły kontakt z przywódcami degaullistowskich bojówek.** Podobne akcje odbywają się też na północy Francji, gdzie **czołgi wjeżdżają w tłum bezbronnych ludzi.** CGT wystosowała list do generalnego sekretarza związków zawodowych, w którym apeluje o pomoc dla walczących górników.

Górnicy i robotnicy belgijscy są oburzeni decyzją rządu francuskiego, aby importować 1 milion ton węgla z Belgii do Francji. Oświadczyli oni, że **nie zamierzają zadać ciosu w plecy górnikom francuskim.** Gazeta „Drapeau Rouge" wzywa górników belgijskich, aby nie dopuścili do wywiezienia węgla.

Górnicy z Zagłębia Ruhry przesłali depeszę do strajkujących górników francuskich, w której wyrażają **całkowite poparcie dla ich walki z systematycznym wyzyskiem i przemocą** oraz wzywają do walki wszystkich robotników.

Centralny Komitet Komunistycznej Partii Holenderskiej w Hadze uchwalił rezolucję, w której omawia pogarszającą się sytuację gospodarczą, łącząc ją z wprowadzeniem w życie planu Marshalla. Polityka ta wywołuje zwyżkę cen i inflację. Komitet Centralny **wzywa klasę robotniczą do solidarności ze strajkiem we Francji** i do walki z kapitalizmem i imperializmem, **pod hasłem: „Walka o chleb i pokój".**

Robotnicy w wielu portach francuskich odmówili dziś wyładowania węgla, jako **wyraz sympatii dla strajkujących górników.** Wyładowali natomiast wszystkie inne towary.

Depesze w dniu święta ČSR



KLEMENT GOTTWALD
prezydent Republiki Czechosłowackiej

„Jego Ekscelencja, Pan Klement Gottwald, Prezydent Republiki Czechosłowackiej — Praga.

Proszę przyjąć z okazji święta narodowego najserdeczniejsze życzenia szczęścia osobistego, jak również pomyślności i dalszego rozkwitu dla bratniej Republiki Czechosłowackiej.

(—) Bolesław Bierut".

* * *

„Jego Ekscelencja, Pan Antoni Zapotocky, Prezes Rady Ministrów — Praga.

W dniu święta narodowego proszę przyjąć, Panie Premierze w imieniu moim i Rządu Rzeczypospolitej serdeczne życzenia.

Jestem głęboko przekonany, że współpraca naszych krajów będzie podstawą lepszej przyszłości naszych narodów, przyszłości, opartej na trwałym, sprawiedliwym i demokratycznym pokoju.

(—) Józef Cyrankiewicz".

Łódź nie gorsza od Śląska

Włókniarze dadzą 2 i pół mil. metrów tkanin ponad plan

Wczoraj odbył się w Łodzi manifestacyjny wiec robotników i pracowników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3, na którym zebrało się około 10.000 osób.

Wiec poświęcony był historycznemu wydarzeniu w życiu polskiej klasy robotniczej, jakim jest zbliżający się Kongres Zjednoczonej Partii.

Załoga PZPB Nr. 3 w Łodzi wśród nieopisanego entuzjazmu wszystkich zebranych postanowiła gremialnie przystąpić — na apel górników z Zabrza — do wzmożonej pracy, by tym samym wykonać roczny plan pracy fabryki do dnia 20 listopada r.b., dając Państwu ponad plan milion metrów, a do końca b.r. — 2 i pół miliona metrów tkanin ponad plan.

W przyjętej przez robotników uchwale czytamy m. in.:

„My, załoga fabryki PZPB Nr. 3 zobowiązujemy się wobec całej klasy robotniczej Polski wykonać roczny plan fabryki do dn. 20 listopada br., zaś do dnia otwarcia Kongresu wykonać ponad plan milion metrów, a do końca br. — 2 i pół miliona m. tkanin ponad plan.

W ten sposób chcemy wyrazić głęboką radość łódzkich robotników, stojących w obliczu zjednoczenia się obu Partii Robotniczych.

My, załoga PZPB Nr. 3 wzywamy inne zakłady pracy w Łodzi i w Polsce do uczczenia Kongresu Zjednoczonej Partii wykonaniem planów rocznych przed terminem.

Robotnicy i pracownicy PZPB Nr. 3 stwierdzają, że na drodze wzmożonego wysiłku pracy dla Polski Ludowej, w oparciu o międzynarodową solidarność klasy robotniczej całego świata, z masami pracującymi Związku Radzieckiego na czele, zbudujemy Polskę Socjalistyczną, Polskę szczęścia i dobrobytu ludzi pracy".

Mnożą się strajki we Włoszech

Jak donoszą z Rzymu, w środę został ogłoszony 24-godzinny strajk generalny w całej Toskanii jako wyraz solidarności z robotnikami zakładów „Pignone" koło Florencji, którzy od 5 dni okupują przedsiębiorstwo. Zakłady „Pignone" wchodzą w skład wielkiego kompleksu przemysłowego „Snia Viscosa", którego pracownicy, solidaryzujący się z akcją swoich towarzyszy z „Pignone", przychodzą wprawdzie do fabryk, ale na znak protestu wstrzymują się od pracy w godzinach zajęć.

Redukcję personelu na szeroką skalę zamierza przeprowadzić dyrekcja stalowni w Terni, zapowiadając zwolnienie wszystkich robotników i urzędników, którzy przekroczyli 60 lat życia. W związku z tym ukonstytuował się natychmiast specjalny komitet robotniczy, który zwrócił się do dyrekcji z żądaniem cofnięcia zarządzeń.

W Reggio Emilia został proklamowany na dzień 29 bm. 12-godzinny strajk generalny w związku ze wzrastającym bezrobociem.

Sukcesy Markosa w zach. Macedonii

Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że jednostki greckiej armii demokratycznej zajęły ważne wzgórza w rejonie Parnon w zachodniej Macedonii. W wyniku gwałtownych walk, które trwały przeszło 24 godziny, oddziały demokratyczne zdobyły umocnione pozycje armii monarchistycznej na wzgórzach Kuly i Platy.

Jednostki drugiej dywizji wojsk ateńskich, które przybyły z odsieczą, zostały rozbite i musiały się wycofać w kierunku miejscowości Trianda Fillia.

Najserdeczniejsze życzenia

(Kr) W dniu dzisiejszym nasz bratni naród czechosłowacki obchodzi uroczyście 30-tą rocznicę odzyskania niepodległości i utworzenia Republiki.

Wiele analogii historycznych istnieje w dziejach zarówno Polaków, jak i Czechów i Słowaków, szczególnie w niedalekiej przeszłości. Czechosłowackie Monachium i polska katastrofa wrześniowa, to ostatnie najstraszliwsze ciosy, zadane naszym narodom ręką zbrodniarza germańskiego. I oba narody wyciągnęły do ostatka naukę z tej tragicznej lekcji historii. Zrozumiały one raz na zawsze, że tylko kierownicza rola klasy robotniczej w państwie, w oparciu o ścisły sojusz i serdeczną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, daje całkowitą gwarancję wolności, suwerenności i wspaniałego rozwoju Polski i Czechosłowacji, daje pewność, że nigdy już nie powtórzy się ani „wrzesień", ani Monachium.

W dniu swego święta Czechosłowacja połączyła uroczysty moment pomyślnego wykonania planu dwuletniego i oficjalnego zatwierdzenia nowego planu pięcioletniego. Wiele dokonała Czechosłowacja w ramach planu dwuletniego, szczególnie w przemyśle, który przekroczył o 10 procent przedwojenny poziom produkcji. Natomiast plan rolniczy nie został wykonany, nie tylko z powodu katastrofalnej posuchy w 1947 r., ale również z powodu szkodnictwa i sabotażu elementów obszarniczo - kapitalistycznych, które zostały ostatecznie zwalczone dopiero w lutym b. r.

Dziś świat pracy Czechosłowacji przystępuje z zapałem i energią do realizacji planu pięcioletniego. Jest to wspaniały plan, którego realizacja podniesie dochód narodowy o 50 proc. Podniesie on gruntownie i wszechstronnie dobrobyt kraju, rozwinie budownictwo, przemysł, zapewni zaopatrzenie ludności w żywność zarówno własną jak i sprowadzoną za cenę powiększonego znacznie eksportu wyrobów przemysłowych.

Plan ten będzie niewątpliwie wykonany z nadwyżką, bo opiera się on o rosnącą aktywność mas pracujących, o szeroki ruch współzawodnictwa pracy i racjonalizacji, bo kieruje nim potężna, dwumilionowa partia komunistyczna.

Lud polski z serdeczną sympatią i życzliwością śledzi wysiłki bratniego narodu, bo łączy nas z nimi sojusz gospodarczy, który stanowi nowy, doniosły wzór współpracy między narodami. Łączą nas z nimi wspólne, nierozerwalne więzy braterstwa i sojuszu, łączy nas wspólnota celów i dróg w rodzinie krajów demokracji ludowej, z potężnym obrońcą pokoju i wolności narodów — Związkiem Radzieckim na czele.

Ddlatego też w dniu święta bratniej Czechosłowacji lud polski przesyła Czechom i Słowakom najserdeczniejsze najgorętsze życzenia pomyślności i dalszego wspaniałego rozwoju.

Amnestia w ČSR

W przeddzień święta narodowego Republiki Czechosłowackiej prezydent Gottwald udzielił amnestii 212 osobom, których wyroki sięgały w niektórych wypadkach 10 lat ,a nawet 18 lat ciężkiego więzienia. W 3-ch wypadkach prezydent obniżył karę dożywotniego więzienia.

Twarda walka

prowadzi do zwycięstwa

Donoszą z Londynu, że strajk robotników portowych w Belfaście (północna Irlandia) zakończył się pełnym zwycięstwem robotników.

Żądania robotników portowych zostały przyjęte dopiero wówczas, gdy strajk rozszerzył się na wszystkie niemal doki w Belfaście, paraliżując całkowicie ruch portowy i wstrzymując dostawy żywności dla armii.

Jak lud czeski

walczył o swoje prawa. — Przed 30-tu laty powstała bratnia Republika Czechosłowacka

Dnia 14 października 1918 roku czeska klasa robotnicza proklamowała strajk generalny pod hasłem samodzielności socjalistycznej Czechosłowacji, a w licznych miastach czeskich już w tym dniu ogłoszono istnienie republiki.

Dnia 28 października runęła Austria i Czeski Komitet Narodowy przejął władzę w całym państwie.

Walka o wyzwolenie narodów czeskiego i słowackiego oraz o stworzenie samodzielnej i niepodległej Republiki Czechosłowackiej trwała całe wieki. **Łączyła się ona z walką o wyzwolenie społeczne narodu,** tym bardziej, że cała szlachta austro-węgierska należała do klasy, która nie tylko stosowała ucisk nrodowościowy, **ale przede wszystkim społeczny.**

Czeski robotnik musiał walczyć o kawałek chleba z takim samym zacięciem, jak o prawo do własnej szkoły z czeskim językiem wykładowym, a czeski chłop walczył nie tylko o prawa narodowościowe, ale i o ziemię, która była w posiadaniu węgierskich obszarników.

Walka ta doszła do punktu kulminacyjnego w okresie prewszej wojny światowej. Pod przywództwem T. G. Masaryka rozpoczęła się za granicą akcja wyzwoleńcza popierana przez patriotyczne związki czeskie i słowackie w Ameryce oraz w innych państwach koalicyjnych.

Masaryk zmierzał do przekonania państw sojuszniczych, **aby uznały republikę Czechosłowacką** i pozwoliły na stworzenie armii narodowej, składającej się z ochotników z wychodźstwa czeskiego i jeńców, byłych żołnierzy armii austro-węgierskiej. Akcja ta była jednak bardzo utrudniona, **gdyż rządy tych mocarstw nie chciały uznać konieczności rozbicia monarchii austro - węgierskiej i tylko głośne echo rosyjskiej rewolucji październikowej zmusiło dyplomację koalicyjną do zastosowania się do życzeń Masaryka.**

Nowe państwo czeskie, mimo, że zrodziło się z walki robotników - socjalistów **nie miało jednak charakteru socjalistycznego.** Przypisać to należy głównie niedostatecznemu uświadomieniu mas pracujących i zakulisowej robocie czeskiej burżuazji, która korzystając ze sprzyjających dla siebie okoliczności, ujęła rządy w swoje ręce.

Dlatego też cała polityka zagraniczna młodego państwa czeskiego związana była, w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową, **z polityką państw zachodnich,** a Związek Radziecki, którego rewolucja przyczyniła się właśnie do powstania państwa czechosłowackiego był ostatnim państwem w Europie, z którym nawiązano stosunki dyplomatyczne.

Ta zależność od kapitalistycznych państw zachodnich okazała się zgubną, w chwili, kiedy reakcyjne plany światowego imperializmu doprowadziły do odrodzenia się niemieckiego militaryzmu i w konsekwencji przyszło Monachium.

Teraz okazało się wyraźnie, że jedynym krajem, który chciał natychmiast wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania wobec narodu czeskiego był Związek Radziecki. Jednakże sfery rządzące wolały ze strachu poddać się w niewolę i na usługi niemieckiemu faszyzmowi, niż walczyć o wolność przy boku ZSRR.

W tych warunkach jedynie klasa robotnicza mogła podnieść sztandar narodowego wyzwolenia w walce o ponowne oswobodzenie kraju. **Przy boku armii radzieckiej i tylko przy jej wyłącznej pomocy żołnierze czescy wkroczyli do Czechosłowacji.**

I to właśnie nadało Republice Czechosłowackiej **jej nowy, ludowy charakter.** Czeskie i słowackie warstwy burżuazyjne **nie zdały w tej walce egzaminu historii i zdradziły** w chwili, kiedy trzeba było bronić samodzielności narodu. **Rolę kierowniczą przejęła w zupełności klasa robotnicza.**

W lutym 1948 roku zostały usunięte przez akcję całego narodu resztki klasv kapitalistycznej, które uczestniczyły w rządach i zmierzały pod naciskiem imperializmu anglo - amerykańskiego do odrodzenia się burżuazji i do zniesienia sojuszu z Związkiem Radzieckim.

W ten sposób Republika Czechosłowacka wkracza w czwarte dziesięciolecie swego istnienia jako czynnik pokoju i postępu w Europie Środkowej.



UNIWERSYTET W PRADZE
który niedawno obchodził 600 lat swego istnienia.

Nasze listy

WESELSZY ZBYSZEK: Z wielką przyjemnością przeczytaliśmy pański list. Ucieszył nas dlatego, że przyznaje nam Pan rację i uważa za słuszne nasze stanowisko. Jesteśmy przekonani, że stosując się do naszych rad osiągnie Pan swój zamierzony cel w życiu i będzie Pan szczęśliwy ze swoją przyszłą żoną. W każdym razie powtarzamy raz jeszcze, że nie może Pan narzucać jej swojej woli, tylko powoli przekonać ją o swym uczuciu i o tym, że postąpił Pan pochopnie i niesprawiedliwie. Tajemnicy składu naszej redakcji niestety nie możemy zdradzić, ale najważniejsze jest to, że wszyscy pragniemy dobra naszych Czytelników. O adres szkoły w Dęblinie musi się Pan zwrócić do odnośnych władz, gdyż my go nie posiadamy.

* * *

STROSKANY: Przede wszystkim bardzo źle Pan zrobił, zezwalając synowi na opuszczenie szkoły. Powinien on uznać autorytet ojca i należało nie dopuścić do scen, w których był Pan zmuszony użyć siłv fizycznje. Autorytetu bowiem, nie można zdobyć biciem, lecz przez troskliwą opiekę i wyjaśnienie synowi, że w przyszłości nauka może ułatwić mu życie i da możliwości do zdobycia sobie lepszej pozycji socjalnej. Jeżeli jednak żadne perswazje i tłumaczenia nie pomogłyby radzimy Panu udać się z synem do Poradni Psychologicznej przy ul. Piotrkowskiej 64 a tam poinformują Pana w jaki sposób z nim postępować. Bardzo często się zdarza, że tzw. dziecko trudne do prowadzenia, pod wpływem rozmowy z doświadczonym psychologiem zmienia się nie do poznania, czego nie może w większości wypadków dokonać otoczenie w domu. Jeśli jednak jest to przypadek trudniejszy, mogą go oni skierować do specjalnej szkoły czy internatu, gdzie po pewnym czasie chłopiec wyleczy się ze swych urazów psychicznych.

* * *

ZOSIA Z TOMASZOWA: Jesteśmy zdania że dużo za wcześnie dla Pani myśleć teraz o małżeństwie. Ma Pani lat 18 i nie obawia się Pani chyba zostać „starą panną"? Dlatego też uważamy, że niepotrzebnie zaprząta sobie Pani głowę i czas, człowiekiem, który jak Pani pisze, bynajmniej nie jest zdecydowany na małżeństwo, a wręcz przeciwnie nie bardzo mu się to uśmiecha. Do tego na podstawie Jej listu, sądzimy, że go Pani nie kocha wcale, tylko jest Pani pod wpływem swej rodziny, która uważa, że „już najwyższy czas dla niej" wyjść za mąż Proszę jak najprędzej otrząsnąć się z tej psychozy i nie ulegać bezsensownym poglądom które miały nasze babki że kobieta musi jak najwcześniej wyjść za mąż. Dzisiaj wiele się zmieniło i przede wszystkim celem Jej powinno być usamodzielnienie się przez naukę się jakiegoś pożytecznego zawodu. Na pewno da Pani to więcej zadowolenia w życiu niż wątpliwe szczęście przy boku człowieka, którego Pani nie kocha, a z którego pieniędzy, nie mając zawodu będzie Pani zmuszona korzystać.

* * *

JERZY HARTMAN Z CZĘSTOCHOWY: Proszę się zwrócić bezpośrednio do organizacji Służby Polsce. Adres S. P. jest następujący: Łódź, ul. Curie Skłodowskiej 28.

Codzienna nowelka „Expressu"

Depesza

Stary konduktor tramwajowy, Ignacy Lewiński, umarł spokojnie.

W życiu wiodło mu się różnie: gorzej i lepiej, ale śmierć miał dobrą, bo nie umierał samotnie. Przy łożu jego czuwał syn, Paweł. A najstraszniejsze ze wszystkiego jest umierać w samotności i opuszczeniu.

Było to z początkiem listopada, kiedy wiatr roznosi po ulicach ostatnie liście, a z zachmurzonego nieba niewiadomo czy spadnie deszcz, czy pierwsze płaty białego śniegu.

Paweł stanął przy oknie i zamyślił się.

Był literatem i poetą. Nieraz pisał o śmierci w słowach mocnych i patetycznych, jednakże śmierć ojca uczyniła na nim tak silne wrażenie, że nie mógł spokojnie zebrać myśli.

Przytknął czoło do zimnej szyby i apatycznym wzrokiem spoglądał na przechodniów, spacerujących po ulicy.

Wreszcie otrząsnął się ze swojej posępnej medytacji.

— Tak — szepnął zdecydowanym głosem — trzeba zająć się pogrzebem!

Ich dość liczna do niedawna rodzina przerzedziła się w czasie wojny tak katastrofalnie, że prócz Pawła pozostał przy życiu jeszcze tylko jego brat, Józef, który był majstrem w Szklarskiej Porębie.

Józef był bardzo przywiązany do swego ojca, należało więc wysłać do niego depeszę, ażeby przyjechał na pogrzeb.

— Będę musiał pójść na pocztę! — pomyślał poeta i wybiegł na ulicę.

Na ulicy wiał zimny wiatr. Paweł podniósł kołnierz palta i przyśpieszył kroku.

Wpadłszy do urzędu pocztowego poprosił o blankiet, wyjął pióro i, stanąwszy przy oknie, zamyślił się.

— Więc co robić? Ach, tak wysłać telegram do Józka! Lecz co napisać i jak?

Spojrzał na czysty blankiet.

— Jak to napisać? — przesunął ręką po czole.

On, literat, poeta, wirtuoz słowa i stylu, pisał zawsze gładko i płynnie, odnajdując bez trudu odpowiednie myśli i słowa, ale w tej chwili, stojąc przy oknie nie wiedział w jaki sposób napisać do brata telegram, zawiadamiający go o śmierci ojca.

Czyżby cierpienie i zdeprymowanie odebrało mu zdolność myślenia?

— Zacznę chyba „Drogi bracie" — zdecydował się, ale zaraz potem zmienił zamiar.

— Poco „Drogi bracie"? Można się obejść bez tego. Tu chodzi o sens. Ale jak to wyrazić? W jaki sposób powiedzieć to wszystko w kilku emocjonalnych, jędrnych słowach? Co mu napisać?

Paweł otarł pot z czoła.

Gryzł koniec pióra, zniszczył dwa blankiety, zmarnował pół godziny.

— Napiszę tak: „Przyjeżdżaj, albowiem ojciec nasz umarł, a pogrzeb odbędzie się pojutrze".

— Tak napisałby półanalfabeta, literat jednak powinien sformować depeszę inaczej, bardziej poetycznie... Ale jak?

Wydało mu się, że czuje znowu zapach lekarstw, a przed oczyma stanęło mu białe łóżko, w uszach zaś zadźwięczały słowa lekarza:

— Zrobić ostatni zastrzyk!...

Potęga tamtego obrazu, mocna i tragiczna, porwała go znowu i wzruszyła.

— Tak, tak!... Ojciec umarł... A Józek o tym nie wie!... Trzeba mu wysłać depeszę... depeszę!... — strzępią się jego myśli.

Woźny pocztowy spogląda podejrzliwie na postępnego osobnika, który całą już godzinę stoi pomiędzy oknem a stolikiem do pisania, poeta jednak nie dostrzega tego spojrzenia.

— Trzeba wysłać depeszę... Ale jak ją napisać? „Wszystko skończone?"... Nie... Tak nie można!... Zaraz, zaraz... A może tak: „Kochany, twój ojciec umarł!" Ale dlaczego „twój"... Tak samo jest on przecież i moim ojcem i w ogóle po co to „Kochany?" Nie wolno mi się rozczulać!... Trzeba być mężczyzną...

Paweł oparł się o ścianę. W urzędzie zapaliły sie już lampy. Paweł zniszczył dziesiąty blankiet, a wciąż jeszcze nie umiał zredagować odpowiedniej depeszy.

— A może napisać „Stało się nieszczęście, przyjeżdżaj" Nie! Brat pomyśli, że może ktoś złamł nogę albo zachorował... Tak nie można!... Trzeba inaczej, ale jak?

Nagle uczuł, że ktoś szerpnął go za poły płaszcza. Obejrzał się i zobaczył woźnego.

— Ho, ho! — rzekł woźny — znamy takich, którzy godzinami stoją na poczcie czekając, aż się zrobi ścisk i wyciągają interesantom pieniądze z kieszeni!... Co pan za jeden?... Proszę się wylegitymować!... Gdzie jest milicja?

Jest już i milicjant. Przegląda papiery Pawła i salutuje.

— Wszystko w porządku, lecz dlaczego stoi pan tutaj dwie godziny?

— Rozumie pan... Ojciec umarł... Chcę napisać depeszę do brata, żeby przyjechał na pogrzeb a nie wiem jak — ze skargą w głosie powiada poeta.

— To dziwne!... Pan, sławny literat nie potrafi sklecić takiego prostego zdania? — potrząsa głową milicjant. — Ja na pańskim miejscu napisałbym tak:

— Słucham pana... Niech mi pan pomoże...

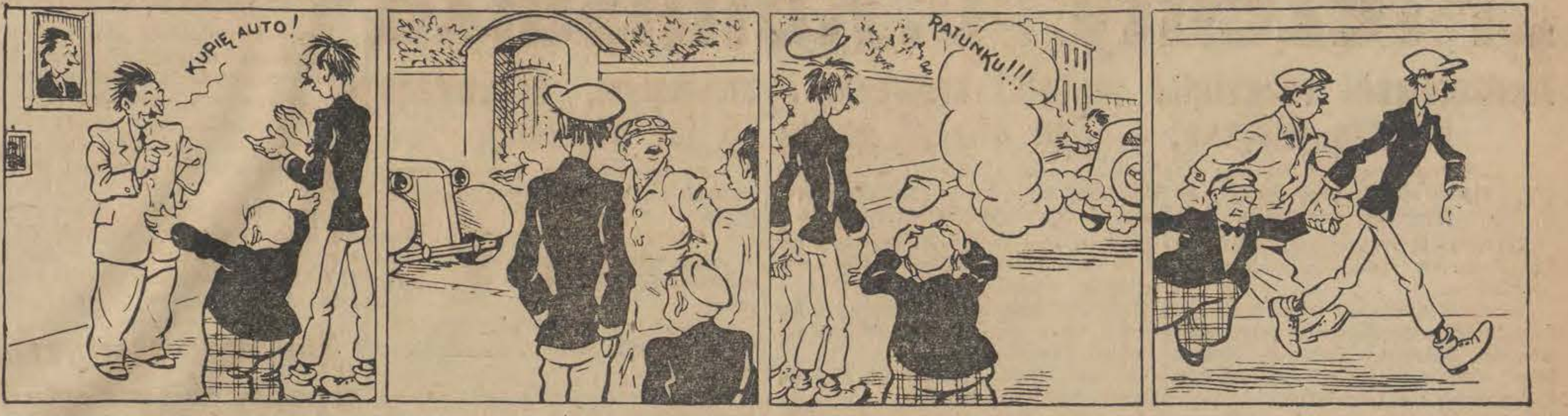
Milicjant wyjął słynnemu poecie pióro z ręki.

— Myślę, że najlepiej będzie napisać to krótko i całkiem po prostu.

I napisał na blankiecie:

„Ojciec nie żyje, pogrzeb w sobotę".

PRZYGODY WICKA i WACKA



LITERAT: — Wygrałem na loterii i dostałem spadek po ciotce! Wobec tego kupię auto!
WACEK: — Morowy pomysł! Będzie nas pan woził do pracy!

SPRZEDAWCA: — Ach, panie, co to za auto! Wprost żywa istota!... Dziwię się, że jeszcze nie mówi! A jakie przytulne i wygodne!... Proszę, niech pan wejdzie...

LITERAT: — Ratunku, bo jadę!... Coś nacisnąłem i potrąciłem przy wsiadaniu, i auto ruszyło!...
WACEK: — Po co pan naciskał!...
WICEK: — Po co pan trącał!...

WACEK: — Okropność! Wolę nie myśleć, jak to się skończy!...
WICEK: — Zawsze mu wróżyłem, że daleko zajedzie, ale w tych warunkach — to wątpliwe!

Do p. Gburka
spod nr. 177-57

Ogromnie lubię mleko. Zwłaszcza gorące. Lepsze to od wódki, bo i rozgrzewa i pożytek dla zdrowia.

Toteż niewymownie ucieszyłem się, przeczytawszy, iż kioski w Warszawie, prowadzące latem sprzedaż wód mineralnych, stołowych i leczniczych, czynne będą całą zimę i że można w nich będzie dostać gorące mleko.

Przechodząc ulicą Piotrkowską, spytałem sympatycznej sprzedawczyni z takiego kiosku, czy i u nas przygotowują tę inowację. Powiedziała, że nie wie, ale podała mi numer telefonu niejakiego p. Lachmana (177-57), który w Łodzi prowadzi wszystkie kioski z wodami mineralnymi i leczniczymi.

Połączyłem się więc z tym numerem. Odezwał się jakiś bas.

— Czy jest pan Lachman?

— Nie ma!

Nie zdążyłem zapytać kiedy wróci, gdy usłyszałem trzask odkładanej słuchawki.

Bardzo mnie to zabolało, bo jak już wyżej zaznaczyłem, ogromnie lubię gorące mleko. A poza tym lubię, żeby ludzie grzecznie odpowiadali.

Więc łączę się jeszcze raz i pytam basa:

— Czy pan nie umie grzeczniej odpowiadać?

— Nie, nie umiem! — ryknął wściekle bas i znowu cisnął słuchawkę na widełki.

O, Gburku, spod numeru 177-57! Nie wiem, kim jesteś, jak wyglądasz i gdzie mieszkasz. Pozwól jednak, że tą drogą powiem kilka słów, co o Tobie myślę.

Pogoda w tym roku nie bardzo dopisała, to prawda. Upalnych dni było mało, ludziska nie pocili się i interes „nie poszedł". Wody mineralne, stołowe i lecznicze nie miały zbyt wielkiego powodzenia. Zresztą 10 złotych za miniaturową szklaneczkę — to jednak drogo. Więc nawet kiedy było ciepło na dworze, ludzie gasili pragnienie przeważnie t. zw. „aqua de pompa", czyli po prostu wodą spod pompy.

Ale czy dlatego ja i inni interesanci, którzy do Was się zwracają, muszą cierpieć? Czy dlatego, że zawiodła aura i ludzie, musisz, o Gburku, być taki opryskliwy?

Fe, nieładnie! W życiu zawsze trzeba być grzecznym. A tym bardziej już przez telefon, kiedy nie wiesz, kto się do Ciebie zwraca. Bo cóżby to było, gdybym to nie ja dzwonił, ale jakiś dobry duch, który chciałby Ci, o Gburku, pomóc i zesłać takie upały, że ludziska mdleliby z gorąca i woda lałaby się strumieniami?

Popraw się, Gburku, spod nr. 177-57! (och.)

Od soboty tramwaje kursują zmienioną trasą

Od nadchodzącej soboty dnia 30 bm. zmieniona zostaje trasa poszczególnych linii tramwajowych w Łodzi.

Tramwaje linii „1" kursować będą ulicami: Strykowską, Wojska Polskiego, Franciszkańską, Kilińskiego, Narutowicza, Piotrkowską, Pl. Niepodległości, Pabianicką do kolei obwodowej — i z powrotem.

Tramwaje linii „10" — osiedle Mireckiego, 11-go Listopada, Pl. Wolności, Piotrkowska, Marsz. Stalina, Armii Czerwonej, Widzew i z powrotem.

Tamwaje linii „14" — Widzew, Amii Czerwonej, Marsz. Stalina, Piotrkowska, Pl. Reymonta, Pl. Niepodległości i z powrotem.

Tramwaje linii „16" — Hipoteczna, Limanowskiego, Zgierska, Pl. Wolności, Nowotki, Kilińskiego, Napiórkowskiego, Pl. Reymonta, Pl. Niepodległości, Pabianicka, kolej obwodowa i z powrotem.

Tramwaje linii „B" -- Pl. Wolności Piotrkowska, Marsz. Stalina, Armii Czerwonej Szpitalna i z powrotem (t)

Łódzki świat pracy podejmuje walkę z drożyzną!

Stałe kontrole sklepów zapobiegną nieuzasadnionej gospodarczo zwyżce cen

W gmachu OKZZ odbyła się wczoraj wielka konferencja świata pracy w sprawie podjęcia energicznej walki z nieuzasadnioną gospodarczo drożyzną i wszelkimi próbami anarchizowania życia na tym odcinku.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, jak stwierdzili wczoraj jej przedstawiciele, zbyt mało uwagi poświęcała dotąd temu zagadnieniu. Rola jej ograniczała się głównie do delegowania członków związków zawodowych do t. zw. trójek społecznych podczas podejmowanych przez Komisję Specjalną akcji kontrolnych.

Jak wykazała jednak praktyka, akcja przeciwko spekulantom musi mieć znacznie szersze ramy. Trzeba do niej wciągnąć nie tylko cały aktyw związkowy, ale jak najliczniejsze rzesze robotników i tylko wówczas akcja ta może mieć pełne powodzenie.

Obecnie, w związku z likwidowaniem systemu zaopatrzenia kartkowego i przechodzeniem na system sprzedaży wolnorynkowej, wyłania się konieczność

PODJĘCIA JAK NAJSZERSZEJ AKCJI,

gdyż odłam nieuczciwego kupiectwa niewątpliwie będzie chciał skorzystać z okazji, aby dokonać zamachu na kieszenie ludzi pracy.

Trzeba więc zwiększyć czujność, trzeba systematycznie przeprowadzać akcje kontrolne zarówno w sklepach detalicznych, jak i hurtowych, aby nie dopuścić do prób podbijania cen, czy też chowania artykułów pierwszej potrzeby.

Postanowiono, że w tej wielkiej akcji społecznej łódzki świat pracy weźmie czynny udział. Kontrole będą się odbywały systematycznie, przy czym dla ułatwienia pracy przy poszczególnych zakładach przemysłowych powstaną specjalne komitety do walki z drożyzną, oparte o aktyw związkowy i rady zakładowe.

Przedstawiciel Komisji Specjalnej prok. Bohdan wyjaśnił szczegółowo na czym polega rola trójek społecznych i jakie są ich obowiązki i zadania.

Przede wszystkim kontrolerzy społeczni mają sprawdzać, czy w sklepach są cenniki, następnie czy na wszystkich artykułach ujawniona jest cena sprzedażna, czy kupcy nie pobierają wyższych cen, czy nie chowają towaru, aby sprzedać go po wyższych cenach i wreszcie — czy właściciele sklepów posiadają faktury i rachunki na towar.

Jednocześnie kontrolerzy społeczni winni się interesować źródłami nabycia towaru t. zn. czy pochodzi on z „pierwszej ręki", czy też został nabyty przez pośredników drogą t. zw. handlu łańcuszkowego, podwyższającego znacznie ceny.

W obradach wczorajszych wzięli udział członkowie prezydiów wszystkich związków zawodowych, działających na terenie Łodzi oraz funkcjonariusze związkowi. W wypowiedziach swych wyrazili gotowość przystąpienia do tej akcji społecznej, mającej ochronić świat pracy przed wyzyskiem ze strony spekulantów i lichwiarzy. (o)

Przyszła kryska na Matyska...
Panikarze i spekulanci
powędrowali do Milencina za chowanie cukru

Wszyscy pamiętają zapewne długie kolejki, jakie tworzyły się w ubiegłym miesiącu przed sklepami, sprzedającymi cukier. Podziemie gospodarcze i ich wierni satelici spekulanci rozpuszczali bzdurne pogłoski o mającym nastąpić braku cukru, wywołali panikę a sami... skrzętnie gromadzili ten artykuł codziennej potrzeby, aby go potem z zarobkiem sprzedać na pasku.

Dnia 16 września na miasto wyruszyło 200 „trójek" społecznych, które przeprowadziły rewizje w mieszkaniach osób, podejrzanych o tę wybitnie aspołeczną i szkodliwą robotę.

W wyniku rewizji znaleziono znaczne zapasy cukru, zapałek, mydła, soli itp. poukrywane w prywatnych mieszkaniach i rozmaitych zakamarkach. Kilkanaście osób zostało aresztowanych.

Obecnie komplet orzekający Komisji Specjalnej w Warszawie wydał już pierwsze trzy wyroki, dotyczące spekulantów z Łodzi.

STANISŁAW SOBCZAK, właściciel fabryki cukrów i czekolady przy ul. Sieradzkiej 1, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 161, który zmagazynował w swym mieszkaniu znaczne ilości cukru — został skierowany do Milencina na okres 3 miesięcy.

STEFANIĘ KOREK, która zgromadziła w swym mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej 282 duży zapas cukru i pudełek zapałek — skierowano do obozu pracy na 2 miesiące.

Również 2 miesiące posiedzi tam ELŻBIETA LIŚKIEWICZ, zamieszkała przy ul. Południowej 18, która szerzyła popłoch i schowała u siebie w mieszkaniu większy zapas cukru.

I cóż? Cukru oczywiście jest pod dostatkiem i na pewno go nie zabraknie. A to, że na kilka miesięcy zabraknie panikarzy i spekulantów — niechaj będzie ostrzeżeniem dla nich i dla innych, że nie należy wprowadzać zamętu do życia gospodarczego! (k)

Mieszkania dla robotników
wybudują również Związki Zawodowe w Łodzi

Donieśliśmy już o szeroko zakrojonej akcji budowlanej ZOR-u, który zamierza w przyszłym roku przystąpić do budowy nowych osiedli robotniczych w północnej dzielnicy miasta. Niezależnie od tego, jak się dowiadujemy, **podjęta będzie w Łodzi jeszcze jedna równoległa akcja budowy mieszkań robotniczych.**

Przystępują do tego **wszystkie związki zawodowe w naszym mieście.** Na terenie Łodzi stworzona zostanie **Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa** przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, a członkami jej będą poszczególne zarządy oddziałów związków zawodowych. **Każdy oddział wykupi odpowiednią ilość udziałów, i za uzyskane w ten sposób sumy podjęte będzie budownictwo mieszkań robotniczych.**

W przeciwieństwie do spółdzielni budowniczo-mieszkaniowej prywatnej inicjatywy — **mieszkania wybudowane przez spółdzielnię robotniczą nie będą stanowiły własności lokatorów, lecz — poszczególnych oddziałów związków zawodowych. Robotnicy będą tylko użytkownikami tj. lokatorami, opłacającymi czynsz według ustalonej wysokości.**

Dnia 3-go listopada rb. odbędzie się zebranie organizacyjne mającej powstać spółdzielni, na którym ustali się szczegółowy plan pracy, wysokość wkładów, wytyczne na przyszłość (t)

„Prezenty" p. komisarza

Modzelewski rozdzielał majątki krewnym i znajomym, krzywdząc biedotę wiejską. — Sąd skazał go na 15 lat więzienia

Senne zazwyczaj Brzeziny przedstawiały wczoraj niecodzienny widok. Tłumy mieszkańców ściągały do kina „Bajka", w którym toczył się proces przeciwko osławionemu komisarzowi ziemskiemu Modzelewskiemu.

Sprawę tę rozpatrywał Wojskowy Sąd Rejonowy pod przewodnictwem płk. Ochnio.

Janusz Modzelewski odpowiadał za **działalność antypaństwową przez sabotowanie Dekretu o Reformie Rolnej.** Miast dbać o właścicieli gospodarstw karłowatych i o bezrolnych, o repatriantów i żołnierzy zdemobilizowanych — **Modzelewski faworyzował swych przyjaciół, którzy rządzili na majątkach, podlegających wywłaszczeniu.** W tym celu oszukańczo nie zgłaszał do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego ich istotnego obszaru.

Na wstępie oskarżony przyznaje się **jedynie do pobrania łapówek na łączną sumę 27.000 złotych, „ratami".** Wypiera się wszystkich pozostałych zarzutów, zasłaniając się dobrą wiarą, łatwowiernością oraz tym, że zaufał znajomym „na słowo".

W ten sposób „zaufał" szwagrowi, gdy chodziło o zatajenie obszaru majątku Wiesiołów — własność jego teściowej — Leokadii Trebert, by ustrzec go od wywłaszczenia. **„Zaufał" przyjaciołom, gdy chodziło o majątki Biesiekierz, Grodzisk, Glinnik, Cesarska. „Uwierzył" im, że obszary poszczególnych majątków nie przekraczają 50 ha.**

Co do Wiesiołowa — zeznaje — dowiedział się później, że został wprowadzony w błąd, nie **chciał jednak robić przykrości rodzinie...**

— A więc w pierwszym rzędzie był dla was ważniejszy interes rodziny, a nie Reformy Rolnej? — pyta prokurator Auster. — Baliście się rodziny?

— Tak jest... Nie chciałem, żeby rodzina żony miała do mnie żal przez przez całe życie...

Pomiarów, podanych przez „przyjaciół" Modzelewski — jak oświadcza — nie sprawdzał.

Próżno szuka czegokolwiek na usprawiedliwienie, dlaczego **ziemię z majątków poniemieckich, jak np. w Kamieniu, Janowie i Komorowie przydzielił nieuprawnionym do tego „dobrym znajomym",** kosztem bezrolnych.

— Czy ta łobuzeria czepia się jeszcze mego Janowa? — pyta go w liście znajomy jego — Witold Horoszewicz, obdarzony z „łaski" **Modzelewskiego bezprawnie majątkiem poniemieckim — wtedy gdy jednocześnie zabiegał o kawałek ziemi żołnierz zdemobilizowany, Florian Pawełko.**

Na sali wielkie poruszenie, gdy płk. Ochnio odczytuje ten list.

— Proszę Sądu, jemu się nie należało — odpowiada bezczelnie Modzelewski. — On jest kawalerem i kowalem. A żonie Horoszewicza rozparcelowano majątek i zabrano go, więc jej się należało.

— Kto ma większe prawo do ziemi — rozparcelowany obszarnik, czy zdemobilizowany żołnierz? — pyta prokurator.

Przewód sądowy w całej rozciągłości potwierdził zarzuty, objęte aktem oskarżenia.

Prokurator Auster zażądał najwyższego wymiaru kary.

Sąd skazał Modzelewskiego na 15 lat więzienia oraz konfiskatę mienia. (p)

Wyższe zarobki

zapewni robotnikom budowlanym podjęcie współzawodnictwa pracy

Do Łodzi powróciła wczoraj delegacja, która brała udział w obradach walnego zjazdu Zw. Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego w Warszawie. Robotników budowlanych Łodzi reprezentowało 10 delegatów z przewodniczącym oddziału Kozłowskim na czele, robotników budowlanych woj. łódzkiego — również 10-osobowa delegacja z przewodniczącym okręgu — Morawskim.

Na zjeździe poruszono szereg **nader istotnych spraw, żywo interesujących ogół robotników i pracowników, zatrudnionych w przemyśle budowlanym.**

Obszerną dyskusję wywołała sprawa **współzawodnictwa pracy w przemyśle budowlanym.** Głos zabierało 30 mówców. Wskazywali oni, że zarobki robotników budowlanych **poważnie wzrosną, jeśli upowszechniona będzie praca systemem trójkowym.**

Dużo uwagi poświęcono również sprawie **bezpieczeństwa na budowlach, wskazując, iż niektórzy przedsiębiorcy prywatni w pogoni za zyskiem lekceważą życie ludzkie, co pociągnęło za sobą nie jedną ofiarę.**

Kilku mówców zabierało głos w sprawie martwego sezonu w budownictwie, a delegat Łodzi Bijak zaapelował, aby związek wpłynął na kwestię należytego i wczesnego zaplanowania sezonu budowlanego. W okresie zimy powinny być prowadzone roboty wykończeniowe wnętrz budynków a także akcja rozbiórkowa, co pozwoli zatrudnić duży procent robotników budowlanych, którzy normalnie tracą zajęcia z chwilą rozpoczęcia się pierwszych mrozów.

Niektórzy przedsiębiorcy budowlani, korzystając z tego że robotnicy zatrudniani są jedynie w ciągu 8 miesięcy sezonu, pozbawiają swych pracowników urlopów, co jest niezgodne z obowiązującymi przepisami i krzywdzące robotników budowlanych. I ta sprawa była szeroko omawiana na zjeździe. (x)

Dnia 26 października 1948 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu przeżywszy lat 17

ś. † p.

KIELA WIESŁAWA

uczennica 4-ej klasy XXI-go Gimnazjum i Liceum.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Pabianickiej 97 na cmentarz w Rudzie nastąpi w piątek o godz. 14-ej.

Pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE I RODZEŃSTWO

Delegacja włókniarzy wyjechała do Genewy

Wczoraj wyjechała do Genewy na konferencję międzynarodowego biura pracy delegacja polskich włókniarzy w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z włókniarzami całego świata oraz wymiany poglądów dotyczących wszelkiego rodzaju zagadnień włókienniczych.

Z ramienia Zarządu Głównego Związku Zaw. Włókniarzy wyjechał do Genewy prezes Burski, z ramienia C.Z.P.Wł — naczelnik wydziału socjalnego Andruszkiewicz. (k)

„Złodziejki w fartuszku" wpadły w ręce władz

W ręce władz wpadła osławiona „złodziejka w fartuszku" Zofia Czaplińska, która okradała bezczelnie swych chlebodawców grasując na terenie Łodzi.

Aresztowano również Kazimierę Starzyńską, która przed kilku dniami okradła Bernarda Niezborałę, zabierając mu z mieszkania pieniądze. Znaleziono przy niej 45,000 złotych.

Okradła skrzypaczkę niewdzięczna wychowanica

Znana skrzypaczka Bronisława Rotstadt, zamieszkała przy ul. Mostowej 30, przyjęła na wychowanie 16-letnią Anielę Krawczyk.

Onegdaj, korzystając z tego, że jej opiekunka przebywa w szpitalu, niewdzięczna dziewczyna skradła z mieszkania cztery walizy z garderobą i usiłowała zbiec z miasta.

Młodocianą złodziejkę aresztowano na dworcu i przekazano Sądowi dla Nieletnich. Skradzione rzeczy zwrócono właścicielce. (i)

Zmiana nazwisk tylko do 31 grudnia rb

Nie wszyscy wiedzą, że termin składania podań o zmianę nazwiska i imienia przez osoby, które podczas ostatniej wojny przybrały pseudonimy wojskowe, konspiracyjne i osłaniające — mija z dniem 31 grudnia rb.

Osoby, które nie zechcą zmienić nazwisk lub imion, obowiązane są we właściwym starostwie grodzkim złożyć oświadczenie o powrocie do dawnych nazwisk względnie imion oraz do udowodnienia swej tożsamości.

Kto tego nie wypełni i po upływie terminu nadal będzie używał przybranych nazwisk — może się narazić na kary. (k)

E. MICHAŁOWSKA



13)

Pewnego dnia przed więzieniem dla kobiet stanęło auto. Wysiadł z niego prokurator Łęcz i skierował się ku drzwiom budynku. Otwierały się przed nim okratowane, ciężkie drzwi licznych korytarzy i przejść. Znano go tu bardzo dobrze. Dziś zapowiedział swą wizytę dyrektorce więzienia. Czekała go w swoim gabinecie. Ewa Bonn, dyrektorka więzienia, kobieta w której życiu prokurator Łęcz odegrał nie małą rolę.

Ile razy wchodził w te mroczne korytarze, zawsze musiał zastanawiać się nad tymi dziwnymi wydarzeniami, które z Ewy Bonn, młodej kobiety, uczyniły surową, poważną dyrektorkę więzienia. Był to jedyny wyrzut, jedyny cierń tkwiący w jego sumieniu. Wszystko, co uczynił dla Ewy Bonn nie było w stanie zrównoważyć jego błędu sprzed lat dziesięciu. Mówiła, że jest najzupełniej zadowolona ze swego losu, że praca w więzieniu daje jej poczucie dobrze wypełnianego obowiązku. Dopiero teraz czuje się wartościowym członkiem społeczeństwa. Jest pewna, że jej praca daje duże rezultaty. Że to miejsce pracy, ta niezachęcająca placówka, czekało właśnie na taką, jak ona.

A przecież, gdyby nie dziwne zrządzenie losu, w którym Łęcz odegrał swoją rolę, byłaby dziś najzwyklejszą zamężną kobietą, otoczoną gromadką dzieci i krzątającą się, jak inne, po swym małym gospodarstwie

Minęło już dużo czasu, nie wiele tylko osób pamiętało, że obecna dyrektorka więzienia była kiedyś w tym gmachu jedną z przestępczyń, jedną z tych szarych kobiet, spłacających dług sprawiedliwości.

Była to sprawa, która nie dostała się nigdy na łamy dzienników. Prowadzono ją w ścisłej tajemnicy. Zamieszana była w to osoba pewnego znanego polityka i przywódcy jednej z czołowych partii politycznych. Ewa Bonn zaprzyjaźniona z córką owego pana, nazwijmy go X, postarała się wkręcić do jego domu, zyskać zaufanie wszystkich, stać się prawie powiernicą domowników. Przyszedł moment, że pan X stał się ofiarą szantażu. Grożono mu opublikowaniem sensacyjnych wiadomości z jego życia rodzinnego, o ile nie okupi się olbrzymią sumą, jaką mu wyznaczyła banda szantażystów.

Pan X, aczkolwiek jego kariera polityczna była poważnie zagrożona, nie uląkł się gróźb. Oddał sprawę w ręce młodego wówczas kryminalisty, Łęcza. Ten namiętny i pełen zapału początkujący prokurator w krótkim czasie zlikwidował gniazdo szantażystów. Oskarżono Ewę Bonn, że razem ze swym narzeczonym i jego kolegami zorganizowała tę występną akcję. Wdarła się podstępem do domu pana X, by zebrać jak najwięcej szczegółów kompromitujących znanego polityka.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Winnych skazano na długoletnie wizienie, kariera pana X nie była więcej zagrożona. Sprawiedliwości stało się zadość i prokurator Łęcz zyskał w osobie pana X dozgonnego przyjaciela, a w sferach sądowych opinię niezwykle zdolnego kryminalisty.

Ale mimo to nie był zadowolony ze swego sukcesu. Nie dawało mu spokoju przypuszczenie, że Ewa Bonn mogła być w tej całej sprawie naprawdę niewinna. Broniła się na rozprawie z całym zapałem, przekonywała, że nie sądziła nigdy, by jej plotki, jak nazywała, miały być wyzyskane na tak ohydny szantaż. Kochała swego narzeczonego i miała do niego całkowite zaufanie. Nie mogła przecież wiedzieć, że udawał miłość, by wyzyskać jej przyjaźń z domem pana X. Tak, jak wszystkie zakochane kobiety, uważała wybranego mężczyzne za ideał

Narzeczony Ewy Bonn i pozostali mężczyźni twierdzili, że Ewa Bonn sama uplanowała ten cały spisek i wciągnęła ich do swych planów. Podczas rozprawy rozegrało się dużo momentów dramatycznych. Łęcz znał doskonale przewrotność kobiet, nie mniej nie mógł nie odczuć akcentów szczerości w głosie oskarżonej.

Niestety, zeznania wszystkich oskarżonych pokrywały się ze sobą. Ewę Bonn zasądzono wraz z innymi. Sprawę zatuszowano; ogół nie dowiedział się nigdy, jakie to plamy miał na sumieniu wielki pan X.

Ewa Bonn była już rok w więzieniu, gdy zdarzył się pewien wypadek. W pewnej sprawie sądowej powołano na świadka jednego z uczestników bandy szantażystów. Łęcz pamiętał go doskonale, był to najwięcej nieśmiały chłopak, który przeważnie milczał na rozprawie.

Po sprawie, w której zeznawał, Łęcz wezwał go do swego gabinetu i przypomniawszy mu sprawę Ewy Bonn, przypuścił szturm do niego. Chłopak, któremu dało się już we znaki jednoroczne więzienie, przyznał się, że na rozprawie wszyscy kłamali. Ewa Bonn nic tu nie zawiniła, za wyjątkiem tego, że niektóre tajemnice domu pana X powierzyła niebacznie swemu narzeczonemu. O bandzie szantażystów nic nie wiedziała. Narzeczony jej od samego początku założenia ich bandy, namawiał ich, by w razie wsypy zeznawali, że to ona była inicjatorką całego spisku. Dowodził, że to zmniejszy ich karę. (D.c.n.)

SPORT

Specjalna Komisja
rozpatrzy zatarg ŁOZB-ŁKS

Decyzja ŁKS o wycofaniu drużyny pięściarskiej z mistrzostw drużynowych Łodzi rozniosła się szerokim echem po kraju. Chociaż ŁKS wycofując się z mistrzostw zaniechał złożenia protestu do zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, tym niemniej naczelne władze postanowiły szczegółowo zainteresować się zatargiem i tłem, na jakim on powstał.

W związku z tym zapadła decyzja wydelegowania do Łodzi specjalnej komisji, która na miejscu rozpatrzy sprawę i zebrany materiał przewiezie do Warszawy, gdzie już zarząd PZB poweźmie decyzję.

Komisja przybędzie do Łodzi w składzie trzyosobowym.

Półfinały i finały
siatkówki o puchar im. Załęskiego

Od szeregu tygodni trwają rozgrywki w piłce siatkowej systemem trójkowym **o puchar im. ś. p. Władysława Załęskiego,** znanego i zasłużonego sportowca Łodzi, zamordowanego przez Niemców w okresie okupacji.

Turniej ten rozgrywany jest rokrocznie.

W dotychczasowych rozgrywkach przeprowadzanych w dwóch grupach ze względu na dużą ilość drużyn biorących w nich udział, wyłonieni zostali już półfinaliści. **Rozgrywki półfinałowe odbędą się w nadchodzącą sobotę** dnia 30 bm. o godz. 18.30, **natomiast finały następnego dnia, w niedzielę** 31 bm. o godz. 17. Półfinałowe i finałowe spotkania odbędą się w sali YMCA.

Do półfinału zakwalifikowali się **w grupie I:** AZS I, II i IV, KS Pocztowiec oraz TUR I i II. **W drugiej grupie** w półfinałach spotkają się: I gimn. Miejskie I, HKS I i II, XX drużyna harcerska oraz ŁKS II i III.

Prywatny bankiecik
„kosztuje" 6 m. dyskwalifikacji

Zainicjonowany przez Jandudę i Wiśniewskiego po meczu Polska — Finlandia prywatny bankiet, zakończył się dla obu reprezentantów smutnie. Ponieważ stwierdzono, że Wiśniewski i Janduda zdrowo sobie na tej bibce podchmielili, zarząd PZPN nie zawahał się wymierzyć im należytej kary. Dyskwalifikacja 6 miesięczna została zatwierdzona dla każdego z nich.

Może ten wymiar kary odzwyczai Jandudę i Wiśniewskiego na przyszłość od urządzania po meczach międzypaństwowych tego rodzaju eskapad, o ile znajdą się kiedyś w reprezentacji, a dla innych piłkarzy będzie przestrogą, że po zakończonych zawodach droga z boiska nie koniecznie musi prowadzić do knajpy.

Precz z karencją!
Zniesiono nieżyciowy przepis

Karencja, ta istna zmora piłkarstwa polskiego, przed wprowadzeniem której na próżno przestrzegaliśmy, a która dosłownie dusiła rozwój sportu piłkarskiego, przestała wreszcie obowiązywać.

Nareszcie przekonano się, że przepis o karencji jest zgoła nieżyciowy. Niemal wszystkie okręgi zrozumiały to i w rozpisanym referendum wypowiedziały się za zniesieniem tego absurdalnego przepisu. Jedynie Rzeszów i Przemyśl domagały się utrzymania karencji, chyba tylko dlatego, że nie odgrywają poważniejszej roli w polskiej piłce nożnej.

Karencja zniesiona — to prawda, ale nie znaczy to, ażeby piłkarze mogli łatwo, gdy im się tylko podoba, zmieniać barwy klubowe. Obowiązywać będą nadal te same przepisy, zniesiono tylko bezsensowne ich obostrzenia. Gracz zawsze może otrzymać z klubu zwolnienie, lub skreślenie. W wypadku skreślenia zawodnik pauzować musi 12 miesięcy.

Na konferencji prezesów OZPN przedstawiono szereg projektów organizacyjnych, które zamierza wprowadzić PZPN. Przede wszystkiem więc utrzymać okres przerwy zimowej obowiązującej piłkarzy od 15 grudnia do 15 lutego i od 15 lipca do 1 sierpnia oraz ograniczyć ilość gier zawodnikom do dwóch na tydzień, względnie do sześciu w ciągu miesiąca. PZPN projektuje wreszcie wysłanie trenerów polskich na przeszkolenie za granicę

Krakowska „wojna"
Cracovia - Wisła po raz 92-gi
Kto będzie leaderem tabeli? — ŁKS — Polonia w Warszawie i Widzew — Garbarnia w Łodzi

Wkraczamy w końcowe stadium rozgrywek ligowych, które ostatecznie zadecydują o losach tytułu mistrza i spadku z ligi. Już przez to samo spotkania stają się bardziej ciekawe, tym bardziej, że najbliższa niedziela może nam wyjaśnić wiele wątpliwości, które ma każdy zwolennik sportu piłkarskiego, studiując tabelę.

Na pierwszy plan zawodów niedzielnych wysuwa się **mecz krakowski Cracovia — Wisła.** Rywalizacja tych klubów ma już swą historię, trwa bowiem 42 lata. Na przestrzeni niemal pół wieku jedenastki piłkarskie tych najstarszych klubów w Polsce walczyły o lepsze nie tylko na gruncie krakowskim, lecz, przodując innym, konkurowały zawsze o miano najlepszego zespołu w Polsce.

W tych zmaganiach **więcej szczęścia miała Cracovia.** Kroniki tego klubu notują na 91 rozegranych spotkań, 37 zwycięstw, 35 porażek i 19 meczów z wynikiem nierozstrzygniętym. Wisła natomiast może poszczycić się lepszym stosunkiem bramek 150:140, co świadczy, że **odnoszone przez nią zwycięstwa były bardziej przekonywujące cyfrowo.**

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi **Cracovia** również jest górą, **trzy razy bowiem zdobyła tytuł mistrza** — w 1930, 1932 i 1937 roku. **Wisła tylko w dwóch pierwszych latach istnienia ligi — 1927 i 1928 była mistrzem Polski.** Trzeba przy tym zaznaczyć, że w 1927 roku Cracovia, jako klub, który pozostał wierny PZPN, do ligi nie należała.

Tym razem **więcej szans przypisuje się Wiśle,** ale kto wie, jak to będzie w niedzielę, bowiem **w takich spotkaniach nie tylko umiejętności decydują.** Szanse Wisły wzrosły zwłaszcza w naszej opinii, byliśmy bowiem naocznymi świadkami słabej gry ataku Cracovii w spotkaniu z ŁKS. Ale i Wisła, grając w Poznaniu, też spisała się nie tęgo i tylko wielkiej dozie szczęścia zawdzięczała swe zwycięstwo nad Wartą.

Dla jednej jak i drugiej strony **mecz niedzielny jest wyjątkowo wielkiej wagi.** Zwycięska Cracovia umocni swą pozycję leadera w tabeli i pozbędzie się groźnego rywala, wygrana Wisły wysunie ją na pierwsze miejsce, będzie bowiem ona miała, przy równej ilości punktów, lepszy stosunek bramek.

Drugim niezwykle ciekawie zapowiadającym się spotkaniem będzie **próba sił Polonii warszawskiej z ŁKS.**

Sukcesy nad Cracovią i Ruchem zwróciły powszechną uwagę na tę parę przeciwników. **Zadanie ŁKS nie jest łatwe, ale przy większym wysiłku możliwe do wykonania,** bowiem, jak głosi opinia, sukces swój Polonia ma do zawdzięczenia raczej wyjątkowo słabej grze drużyny śląskiej. Stawką tego spotkania jest 6-te miejsce w tabeli.

Reszta spotkań nie będzie miała na razie przynajmniej większego znaczenia dla układu tabeli, bowiem **ZZK, grając u siebie z Polonią (Bytom), powinien wygrać, nie wiele też szans można przypisać Rymerowi w meczu z Ruchem,** który bacznie musi strzec się, żeby nie wyprzedził go AKS, bowiem drużyna chorzowska powinna zdobyć punkty na Legii.

W spotkaniu **Tarnovia — Warta** raczej zespół Poznania jest faworytem, chociaż zawody odbędą się w Tarnowie.

Wreszcie **Garbarnia powinna w Łodzi wydrzeć Widzewowi tak potrzebne jej punkty,** zaasekurują ją one bowiem na dłuższy czas przed nieprzyjemną konkurencją zespołów, okupujących obecnie lokaty zagrożone spadkiem. Chyba, żeby outseiderzy tabeli, walcząc o zagrożony swój byt w lidze, sprawią niespodziankę, — wtedy sprawy mogą się inaczej ułożyć.

Ostatni występ sportowców ZSRR

Wczoraj odbyły się w Zabrzu zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników radzieckich. Start rekordzistów świata i mistrzów ZSRR wywołał na Śląsku olbrzymie zainteresowanie.

Na stadionie zebrało się około 30.000 widzów.

Bieg 100 m. z powodu złego stanu bieżni rozegrano w dwu seriach na czas. Pierwszy przedbieg wygrał Karakułow przed Kiszką, drugi—Sanadze przed Gołownikinem i Stawczykiem.

Ostateczna klasyfikacja biegu na 100 m.: 1) Sanadze (ZSRR) 10,8 sek., 2) Karakułow (ZSRR) 10,9 sek., 3) Kiszka — 10,9 sek., 4) Stawczyk — 11 sek., 5) Gołowkin (ZSRR) 11,1 sek.

W biegu 100 m. kobiet zwyciężyła w pierwszym przedbiegu Duchowicz (ZSRR) przed Blinową (ZSRR), w drugim Piwowarówna przed Pitrzanką.

Klasyfikacja ogólna 1) Duchowicz (ZSRR) 12,6 sek., 2) Blinowa (ZSRR) 12,8 sek., 3) Brockówna (Polska) 13,2, 4) Piwowarówna (Polska) 13,9 sek.

W rzucie młotem zwyciężył bezkonkurencyjny Kanaki (ZSRR) 53,70 m.

Niespodzianką była porażka Andrejewej z Toczenową w pchnięciu kulą. Toczenowa osiągnęła doskonały rezultat 14,16 m. Polka Bregulaka ustanowiła rekord Śląska wynikiem 12,55 m.

W czasie zawodów rekordzistka świata w rzucie dyskiem Dumbadze wręczyła Polce Dobrzańskiej swój złoty medal, który otrzymała za pobicie rekordu światowego, a mistrz ZSRR w skoku o tyczce Ozolin podarował dwie tyczki mistrzowi polski Moronczykowi.

Wyniki pozostałych konkurencji przedstawiają się następująco:

800 m. mężczyzn: 1) Pugaczewski (ZSRR) 1:59,4 min., 2) Kuśmirek (Polska) 2:03,2 min., 3) Wrebliński (Polska) 2:04,2 min.

Skok wzwyż kobiet: 1) Geneker (ZSRR) 153,5 cm, 2) Penera (Polska) 142,5 cm, 3) Pankówna (Polska) 140 cm.

Rzut dyskiem kobiet: 1) Dumbadze (ZSRR) 49,71 m, 2) Toczenowa (ZSRR) 42,11 m, 3) Dobrzańska (Polska) 35,57 m.

3.000 m.: 1) Kazancew (ZSRR) 8:50,2 min., 2) Kielas (Polska) 9:03,7 min., 3) Jurzak (Polska) 9:08 min.

Skok w dal kobiet: 1) Wasiliewa (ZSRR) 5,37 m, 2) Czudzina (ZSRR) 5,34 m, 3) Nowakowa (Polska) 5,04 m.

Oszczep kobiet: 1) Czudzina (ZSRR) 44,20 m, 2) Anokina (ZSRR) 37,57, 3) Stachowicz (Polska) 37,17.

Skok wzwyż mężczyzn: 1) Iliasow (ZSRR) 190 cm, 2) Dregiewicz (Polska) 174.5 cm, 3) Zwoliński (Polska) 171,5 cm.

W Zakopanem
Wielki ośrodek narciarski
dla zawodników państw słowiańskich i bałkańskich

W dniach 22 lutego — 3 marca odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski. W zawodach tych wezmą udział narciarze Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, być może również i innych państw jeszcze.

Zakopane wybrane zostało również jako miejsce międzynarodowej konferencji narciarskiej, gdyż ma ono wszelkie dane ażeby stać się ośrodkiem narciarstwa państw słowiańskich i bałkańskich.

Program międzynarodowych zawodów obejmuje. bieg na 18 klm. kombinację norweską, bieg na 30 klm. bieg sztafetowy 4x10 klm. w klasyfikacji państwowej, slalom, zjazd, konkurs skoków otwartych, kombinację alpejską męską i żeńską, slalom gigant (specjalny), bieg kobiet na 8 klm i zawody juniorów na które złożą się skoki z kombinacją norweską.

Czesi zapewnili, że przyślą do Zakopanego najsilniejszą i bardzo liczną reprezentację swego kraju. Również Bułgaria dała obietnicę wysłania ekipy 12-osobowej. Zawody rozgrywane będą w konkurencji indywidualnej, a nie zespołowej.

Na żużlu i w terenie
jednakowo dobrzy motorzyści KS. Tramwajarza

Spóźniony stosunkowo termin dorocznego raidu motocyklowego dokoła Łodzi zorganizowany przez sekcję motorową K. S. Tramwajarze sprawił, że w imprezie tej, w porównaniu z latami ubiegłymi wzięła udział stosunkowo nieliczna ilość klubów. Reprezentowane były ŁÓDZKI K.M., RESURSA, OM.TUR (Piotrków), YMCA Łódź, Boruta zgierska oraz sekcja motorowa KS. Tramwajarze.

Reszta klubów zakończyła już sezon toteż zrezygnowała z udziału.

Wyniki raidu są następujące:

W KATEGORII DO 250 cm. pierwsze miejsce zajął JABŁOŃSKKI TADUESZ (Tramwajraze)na DKW 250. Drugie miejsce Bury Antoni (Tramwajarze) na DKW. 250 i trzecie miejsce Janowski Stanisław ((Tramwajarze) równeż na DKW. 250.

W KATEGORII do 350 cm. Pierwsze miejsce BRZEZIŃSKI ROMAN (Resursa) na Ardi. Drugie miejsce Sumiński Zygmunt (Tramw.) na DKW., a trzecie Koroński Aleksander (Tramw.) na Jawie

KATEGORIA DO 500 cm. 1) KACZOR MIECZYSŁAW (YMCA) na DKW. 2) Majczyk Adam (Tramw.) na Victorii i 3) Kamiński Józef (Tramw.) na Triumph.

W KATEGORII MOTOCYKLI Z PRZYCZEPKAMI. 1) KOWALCZYK MIECZYSŁAW (ŁKM) na Zundappie terenówym 2) Królikowski Antoni (Tramw.) na DKW. 3) Dzięgielewski Zygmunt (OMTUR Piotrków) i 4) Jankowski Marian (Boruta).

Ze znanych motorzystów udziału w raidzie nie wziął KOŁECZEK. gdyż jak wiadomo, na ostatnich wyścigach żużlowych miał wypadek i doznał złamania obojczyka, natomiast MORGA STANISŁAW, dobry raidowiec, na skutek wypadku w terenie dobrej lokaty nie uzyskał.

Puchar przechodni, nagroda dla trzykrotnego zwycięzcy raidu, zdobyli motorzyści KS. Tramwajarze. Sukces ten świadczy, iż klub posiada nie tylko dobrą drużynę żużlowców ale uprawia również turystykę terenową.

Jedyny mecz
w boksie Włókniarz—Concordia

W niedzielę odbędzie się dalszy mecz o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Łodzi, w którym przeciwnikiem Włókniarza będzie zespół piotrkowskiej Concordii. Mecz zapowiada się dość ciekawie, bowiem Concordia zdobyła się ostatnio na pokonanie Zrywu, a więc Włókniarz również nie powinien być zbyt pewien sukcesu.

Zawody ŁKS — Zryw, które w kalendarzyku wyznaczono na niedzielę, w związku z wycofaniem się ŁKS do skutku nie dojdą

Rozdanie nagród
urządza motorzystom D.K.S.

W tegorocznym sezonie motorzyści DKS (Łódź) zdobyli nie jedną nagrodę i odznaczenie. Ruchliwa sekcja ta obsadzała swymi zawodnikami szereg imprez lokalnych, krajowych jak również i międzynarodowych, które przyniosły im wiele sukcesów.

Uroczyste rozdanie zdobytych w 1948 r. nagród zawodnikom sekcja motocyklowa tego klubu urządza w niedzielę dn. 7 listopada we własnym lokalu klubowym przy ul. Kilińskiego 145, które dokonane zostanie w obecności wszystkich członków sekcji, jej sympatyków i zaproszonych gości.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (48



Zaniepokojona dłuższą nieobecnością swego partnera, Mary postanowiła go poszukać. Spytała się w hollu, czy go widzieli. Ktoś przypomniał sobie, że polski porucznik wyszedł na ulicę. Panna Evans podążyła za nim.

Nagle spostrzegła go pochylonego nad siedzeniem auta. Podeszła bliżej i wówczas ujrzała swego brata całego we krwi. Nie zastanawiając się nad niczym wbiegła z krzykiem do lokalu, złapała za słuchawkę i automatycznie nakręciła numer policji.

Wezwawszy pomoc, Mary w reakcji po tak strasznym kilkusekundowym napreżeniu, zupełnie straciła głowę i weszła do garderoby, zalewając się łzami. Garderobiana wzięła z jej rąk torebkę, po czym dowiedziawszy się adresu, odwiozła ją do domu.

Tymczasem Krzycki stropiony nagłym wybuchem Mary, nie wiedział przez chwilę co począć. Miał zamiar pobiec za panną Evans, kiedy za nim rozległa się syrena policyjna i dwóch policjantów podeszło z rewolwerami wymierzonymi w jego pierś.

Humor - to zdrowie!...

Gość wchodzi do kawiarni, przywołuje kelnera i powiada:

— Panie starszy, dla mnie jak zwykle: biała kawa bez babki!

— Przepraszam bardzo — odpowiada kelner — ale babki akurat zabrakło... Czy może być biała kawa bez kremówek?...

»«

Pani Genowefa przyjmuje piastunkę do swego dziecka.

— No, dobrze... A czy pani umie się obchodzić z dzieckiem?...

— Dlaczego nie, proszę pani?... — dziwi się piastunka. — Przecież ja sama przez długi czas byłam dzieckiem...

»«

Nauczyciel wyjaśnia dzieciom w szkole:

— Opowiem wam dzisiaj o Newtonie. Wiecie pewnie, że Newton odkrył prawo przyciągania ziemi... A czy wiecie w jaki sposób odkrył to prawo?... Oto, spacerując po ogrodzie, zauważył, że jabłko spadło z drzewa na ziemię...Stąd wysnuł wniosek, że ziemia przyciąga wszystkie przedmioty... Oto, co znaczy spostrzegawczość. No, powiedz, Piotrusiu, czego nas uczy ten przykład?...

— Ten przykład uczy nas, że gdyby Newton siedział w klasie, a nie spacerował po ogrodzie, to by nic mądrego nie wymyślił! — odpowiada Piotruś jednym tchem.

»«

Mały chłopiec zwraca się do ojca:

— Tatusiu, co to znaczy geniusz finansowy?

Ojciec zamyślił się i odparł:

— Widzisz, moje dziecko, geniusz finansowy to jest taki mąż, który potrafi zarobić więcej, niż jego żona potrafi wydać...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, 8 — 10, 4 — 6 Piotrkowska 106. 10642k

Dr KOWALSKI Anatol specjalista skórno-weneryczne 2—7 Piotrkowska 175 10828g

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 8—9, 4—7 10646k

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51, tel 181-47 10645k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece— Piotrkowska 14. telefon 257-23 10637k

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26., 2—7 10641k

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 4—8 10125

DR RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6, Piotrkowska 33 10647k

Dr BALICKA choroby skórno-weneryczne. Sienkiewicza 52 tel. 132-75, 4—6. 10633k

LECZNICA: Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów Porady, zastrzyki, dentystyka. Piotrkowska 3. 10709k

DR. VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4., tel. 260-92 10969k

Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 13—14, 16—18 Kilińskiego 132. 10906k

Dr. POPKOWSKI akuszeria, choroby kobiece, przyjmuje. Legionów 17 tel. 145-15. 10897k

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7 Nawrot 8 10774k

Dr PROCHACKI specjalista skórne, weneryczne 12—2; 4—6. Legionów 17 10733k

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3 — 5 Zawadzka 6 10730k

Dr HEYKO-PORĘBSKI skórne, weneryczne 17—19. Brzeźna 6 tel 158-19. 10729k

DOKTÓR GLAZER. — skórno - weneryczne 5—8, Andrzeja 28 10708k

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek wątroby. Narutowicza 35. tel. 206-99. 10705k

Dr ŁOZA specjalista: włosów, skórne weneryczne 1—2, 5—7 Sienkiewicza 34 9578k

DENTYŚCI

LECZ. ZĘBOW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — Piotrkowska 8. 10638k

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 10731k

LEKARZ - DENTYSTA Zofia Balicka. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II p., tel. 151-15. 10804k

AKUSZERKI

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuje Zachodnia 52 telefon 151-76 10690g

Kupno - Sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje Stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej przystanek Piaseczna 11415g

SKUPUJĘ wełnę owczą w każdej ilości. Płacimy dobre ceny (boczna Limanowskiego) Rybna 17. 10998

ZEGARKI, złoto, srebro, kamienie kupuje „Omega" Piotrkowska 4 poleca: gwarantowane wyroby złote 10756k

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do szycia pudełek szlicówkę, pedał drukarsko - sztancowy piłkę (laubzega). Telefon 166-85 Łódź. 11518k

SKUPUJĘ WEŁNĘ w każdej ilości, płacimy najwyższe ceny „Pomorskie Runo", Łódź, Nowomiejska 3 (w podwórzu) 11490k

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki telefon 145-13 10160k

SREBRO (złom, monety) stale kupujemy. Sklep zegarmistrzowski. Więckowskiego (dawn. Śródmiejska) 6. 10972

KAPELUSZE damskie, męskie w wielkim wyborze (hurt — detal) poleca „Manru" Główna 30. 11318g

FUTRO karakułowe sprzedam w dobrym stanie na wysoką osobę. Strzelców Kaniowskich 18 m. 2. 11577k

MEBLE gotowe i na zamówienie. Szafy czterodrzwiowe od 32000, trzydrzwiowe od 28000 łóżka od 15000, Piotrkowska 31 w podwórzu. 9382k

KRAWIEC
WYKWALIFIKOWANY
do obstalunkowej roboty
POSZUKIWANY
Spółdzielnia Krawiecka
„Dom Modelowy", Piotrkowska 38 fr. I p. 11629k

KAPELUSZE damskie męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 223. 11544k

KOŻUSZKI zakopiańsko- garwolińskie poleca firma B. Nagibor Nowomiejska 2 (sklep w podwórzu). 10929k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz—sprzedasz—zamienisz — pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11-go Listopada 3. 10759k

MEBLE wszelkiego rodzaju, garderoby od 37.000 zł., łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak — Główna 22. Tel. 116-17 10752k

KUPNO -sprzedaż aparatów radiowych oraz wszelki sprzęt. Gdańska 17 Księżniak. 10710k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 10704k

OKAZJA! Sprzedam maszynę dziewiarską 8—80 cm. Wiadomość ul. Sienkiewicza 91-5. 11597g

KROTKOFALOWKA lekarska, iskiernikowa, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Dowborczyków 4 m. 1 11609g

MAGIEL ręczna w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 17-22. 11602g

Z POWODU choroby sprzedam budkę, papierosy, owoce, słodycze Zgierska 81 11603g

SAMOCHÓD osobowy na chodzie sprzedam okazyjnie. Wiadomość Gdańska 46 u dozorcy 11605k

KUPIĘ gospodarstwo do 2 ha z budynkami okolica Lućmierz, Łęczyca, Ozorków, Aleksandrów, Piątek, Bielawy, Sobota, linia kolejowa Koluszki. Oferty składać pod „Ogrodnik" Łódź, Narutowicza 30 m. 4 Pawlicka. 11606k

RÓŻNE

PIANINA, fortepiany, stroi, reperuje, poleruje, przewozi, ocenia. zamienia Firma Czajkowski, Piotrkowska 86-3 tel. 103-75 11630g

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. Tkalnia sztuczna Frankowskiej, Śródmiejska 23 11551g

ZAPAMIĘTAJ FOTO-AUTOMAT Narutowicza 8, najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne 10936k

BEZ WZGLĘDU na długość. gatunek włosów Trwała Ondulacja Amerykańskimi płynami gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11 10847k

POSZUKUJĘ placu okolice: Marysin II, III, Pl. Wolności 6-4. 11627k

GARAŻ na samochód osobowy w śródmieściu potrzebny zaraz telefonować 214-30. 11610g

ZAGINĄŁ pies wyżeł z brodą dnia 22.X mieszany z gryfonem, ogon krótki, lewy bok biały nakrapiany, prawy brązowy. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem ul. 6-go Sierpnia Nr 34 (Rogowski). 11507g

PRZYBŁĄKAŁ się pies ostrowłosy biały z czarnym z obrożą. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — Piotrkowska 49 telefon 277-50. 11609g

Poszukiwanie pracy

MASZYNISTKA — z praktyką poszukuje posady. Oferty pod „R. W." „Prasa" Piotrkowska 55. 11621g

DWAJ studenci poszukują pracy umysłowej. Zgłoszenia wyczerpujące kierować do Administracji pod „2". 11601g

Zaofiarowanie pracy

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci 3—6 lat potrzebna. Próchnika 25-18 11576k

POTRZEBNA pomoc domowa Kopcińskiego 57 m. 1 (dawniej Zagajnikowa). 11513g

POTRZEBNA gosposia lubiąca dzieci. Bandurskiego 12-25. 11598g

GOSPOSIA umiejąca gotować potrzebna. Zgłoszenia Gdańska 31 m. 28. 11607k

POTRZEBNA pomoc domowa, lubiąca dziecko. Al. 1-go Maja 3, m. 2. 11619g

POTRZEBNY czeladnik krawiecki ul. Murarska 36a. 11622g

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje Al. 1-go Maja 14-3. 11624g

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna Żwirki 3 m. 8. 11595g

NAUKA

KURSY szycia, kroju, modelowania Instytutu Przemysłowo -Rzemieślniczego, kierownictwo Anny Karbowiak, Sienkiewicza, 89. 10789g

ROCZNE, półroczne kursy kroju, szycia, modelowania, 3 miesięczne kroju, modelowania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy, Łódź, Stalina 7. 11399g

TŁUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego. Narutowicza 84 telefon 276-18 9803g

KURSY Kierowców Samochodowych Zw. Transportowców. Łódź Andrzeja 6, przyjmują zapisy na kurs samochodowo - motocyklowy. 11093g

ZAGUBIONO

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Sepski Franciszek, Rzgowska 98. 11593g

ZGUBIONO książkę tożsamości konia Nr. 127584 Koprek Rozalia wieś Wesoła nr. 8 gm .Zajączków pow. Opoczno. 11594g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice Knapkiewicz Franciszek wieś Kazimierzów pow. Rawa Mazowiecka. 11596g

ZGUBIONO decyzję na mieszkanie. Gdańska 77a m. 3. 11599g

SKRADZIONO legit. akademicką leg. B. P. Zajączkowska Barbara, Senatorska 2-3 11604g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź pow. legit. na tramwaje podmiejskie Zw. Zaw. i Służa Polsce Czapliński Jan. 11611g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową i dowód osobisty na nazwisko Mieczysław Lipiński, Kraków, Kordeckiego 9. 11612g

ZGUBIONO legitymację PPR na nazwisko Kosmalska Maria w Zgierzu. 11614g

ZGUBIONO leg. PPR. Nr. 336708 na nazwisko Tomas Marian — Zgierz. 11615g

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 komedia **wybitnego** pisarza czeskiego Jana Drdy pt. **„Igraszki z diabłem".**

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 „NADZIEJA"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś teatr nieczynny. W najbiższych dniach premiera sztuki Terence Rattigana „Kadet Winslow"

Teatr „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19,30 „PANI PREZESOWA" Kasa czynna cały dzień od godz. 10 rano. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ **„LUTNIA"**
Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 **„Piękna Helena"** opera komiczna w 3-ch aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha. **Udział bierze 60 osób.** Chór, balet, statyści, orkiestra.

TEATR „OSA" (Sala zimowa)
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19,30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolca pt. „PEPINA".

Od dziś świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

CYRK Nr 2, PL. NIEPODLEGŁOŚCI

Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30 **sobota** godz 15,30 19,30, **niedziela** godz 12.00, 15,30 i 19,30.

FOGG I WIECH W ŁODZI

Jedni z najpopularniejszych ludzi w Polsce: piosenkarz **MIECZYSŁAW FOGG** i autor felietonów humorystycznych **WIECH** wystąpią razem w sobotę 30 bm. o godz. 20-ej w sali Filharmonii. Bilety od 10 — 13 i od 16-ej. 6-625g

KINA

ADRIA — „Podrzutek". Program na dwa dni 25—26
BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii"
BAJKA — „Śluby kawalerskie"
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 35"
HEL — „Podrzutek". Program na dwa dni 27 — 28.
MUZA — „Wyspa bezimienna"
POLONIA — „As wywiadu" Program na dwa dni 27 — 28.
PRZEDWIOŚNIE — „Klatka słowicza"
ROBOTNIK — „Przeczucie"
REKORD — „Ulica złoczyńców"
ROMA — „Tajemnica wywiadu"
STYLOWY — Na morskim szlaku"
ŚWIT — „Piętnastoletni kapitan"
TĘCZA — „1-go Maja 1948 roku w Moskwie" Białoruś w tańcu i pieśni
TATRY — „Aktorka"
WISŁA — „Narzeczona z Turkmenii"
WŁÓKNIARZ — „Przygoda na wakacjach".
WOLNOŚĆ — „As wywiadu"
ZACHĘTA — „Ostatni Mohikanin"

ZGUBIONO kartę RKU Wieluń Chałupka Stefan w. Przywory gm. Czastary pow. Wieluń. 11620g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Wagner Irena. 11617g

ZGUBIONO złotą bransoletkę łańcuszkową Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. tel. 130-07 Hoffman. 11618g

ZGUBIONO leg. PPR Nr. 336764 na nazwisko Stańczyk Władysław — Zgierz. 11616g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Radom. Ziemka Jan, — Łódź, Gdańska 6. 11323g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU i dowód osobisty na nazwisko Moskal Józef, wieś Adamczewice, gm. Klimontów. 11628g

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel. 137-47, Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Pranum. miesięczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź, Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331 D-030369